

Dr Anthony J. Tomasino, Judaizm przed Jezusem, sesja 2, Źródła rekonstrukcji historii Żydów

© 2024 Tony Tomasino i Ted Hildebrandt

To jest Tony Tomasino i jego nauczanie o judaizmie przed Jezusem. To jest sesja 2, Źródła rekonstrukcji historii Żydów.

Zatem jedną z kwestii związanych z tym okresem jest to, że wspomniałem już o tym, że mamy wiele danych z tego okresu.

Każdy, kto zacznie to studiować, odkryje, jak ironiczne jest to sformułowanie „400 cichych lat” w rzeczywistości, ponieważ ci ludzie byli gadatliwi. Przez ten czas nic nie mówili. Zatem porozmawiamy tutaj o niektórych różnych źródłach, z których korzystamy oraz o jakości, charakterystyce tych źródeł i o tym, w jaki sposób informują nas o wydarzeniach, kulturze i rozwoju, który miał miejsce w okresie międzytestamentowym okres.

Zatem jedno z pierwszych pytań brzmi: dlaczego nazywamy to 400 cichymi latami? Co sprawiło, że było cicho? Cóż, znowu jest to protestanckie sformułowanie. Tak naprawdę nie jest to coś, z czego korzystają katolicy czy ortodoksi, ponieważ faktycznie mają teksty z tego okresu, które uważają za część swojej Biblii. Protestanci i Żydzi tego nie robią.

Jednym z pytań, które się pojawiło i które właściwie wciąż jest dyskutowane zarówno przez protestantów, jak i Żydów, jest pytanie, czy proroctwa ustały, czy też nie. I widzicie, częściowo dlatego, że Księga Amosa mówi o tym czasie, gdy nadchodzą dni – wyrocznia Pana Jahwe – kiedy ześlę głód na ziemię, a nie głód chleba czy pragnienie wody, ale raczej do słuchania słów Jahwe. Wiele osób, także wielu protestantów i Żydów, twierdziło, że odnosi się to do końca okresu proroczego wraz ze śmiercią proroka Malachiasza.

I tak, tym razem, według protestantów, większości protestantów i Żydów, jest to czas, kiedy Bóg nie przemawia już w sposób, w jaki mówił wcześniej. Dlatego protestanci ostatecznie postanowili usunąć z Biblii kilka ksiąg należących do wcześniejszej tradycji, które w rzeczywistości należały do tego okresu. Zaczęliśmy nazywać te księgi apokryfami z powodów, które zobaczymy za chwilę.

Ale pozostają one częścią Biblii katolickiej. Są to różne formy w różnych tradycjach prawosławnych. Nawet wśród anglikanów są one zazwyczaj uważane za część ich pism świętych, chociaż nie są to pisma autorytatywne, i uważa się je za dobrą lekturę itd.

Czasami używa się ich nawet podczas nabożeństw. Ale dla większości protestantów Apokryfy są wielką tajemnicą. Więc i tutaj zamierzamy nieco rozwikłać tę tajemnicę.

Jakie więc źródła mamy do rekonstrukcji historii Żydów? Odejźmy o krok od źródeł literackich i porozmawiajmy trochę o źródłach fizycznych, przede wszystkim o archeologii. Nie jestem archeologiem, więc to, co tutaj powiem, prawdopodobnie urazi każdego, kto nim jest. Archeologia to jednak niezwykła nauka, która rozwinęła się w ciągu ostatnich kilkuset lat.

Stało się znacznie bardziej naukowe niż dawniej. Nie oznacza to jednak, że jest to nauka ścisła. Nadal ma swoje dziury.

I toczy się ta wielka debata, debata na żywo, wśród biblistów. Istnieje cała szkoła biblistów, którzy wierzą, że jedynym sposobem, aby naprawdę ustalić Stary Testament lub historię starożytnego Izraela, jest skorzystanie z archeologii. Niektórzy powiedzą, że musimy po prostu odłożyć Biblię na bok, ponieważ Biblia jest stronicza i jest źródłem literackim, a my raczej skupimy się całkowicie na archeologii w celu rekonstrukcji historii Izraela.

Jest jeszcze druga strona debaty, która mówi, że tak naprawdę archeologia jest nauką ścisłą. Naprawdę musimy w większym stopniu polegać na źródłach literackich. Teraz jestem bardziej w tę stronę niż w drugą, ale archeologia nadal ma swoje zastosowania.

Część problemów związanych z archeologią wynika oczywiście z faktu, że jest ona zależna od interpretacji, podobnie jak wszelkie dane. Jednak niektóre problemy, jakie mamy z archeologią Izraela, a szczególnie z okresem międzytestamentowym, to niektóre z miejsc, które naprawdę chcielibyśmy móc prowadzić wykopaliska. Nie możemy, bo są zamieszkałe, a w większości przypadków nie można kopać pod czyimś domem. Zatem, Jerozolimie, przekopaliśmy trochę okolice Jerozolimy, a oni kopią pod miastem i tak dalej.

Bardzo chcielibyśmy móc po prostu odkopać całe to miejsce i zamienić je w stanowisko archeologiczne, ale to się nie stanie. Tak wiele informacji, które chcielibyśmy mieć, wiele danych, które chcielibyśmy mieć, wiele artefaktów, wszystkie są zakopane i zakopane pod czyimś domem i nie możemy się tam dostać ich. Jest też fakt, że wszystko, co odkopujemy, jest fragmentaryczne, zazwyczaj, właściwie, dosłownie fragmentaryczne, jak kawałki potłuczonej ceramiki, które następnie trzeba mozolnie złożyć na nowo, rozbite napisy, budowanie ścian i oczywiście teksty, teksty, o których będziemy rozmawiać o tym, co znajduje się w różnych wykopaliskach archeologicznych, a które są fragmentaryczne i zniszczone i wymagają ponownego złożenia z drobnych kawałków.

Zatem fragmentaryczny charakter materiału dowodowego utrudnia sprawę, a ponieważ jest fragmentaryczny, tłumacze muszą wypełnić wiele luk. I tu pojawia się cała kwestia subiektywności. Ponieważ musimy zapełnić te dziury, musimy użyć naszej wyobraźni.

Musimy zacząć układać puzzle, jeśli chcesz, gdy brakuje wielu elementów. A to wymaga od nas nie tylko wiedzy o tle itd., ale także dużej ilości kreatywnego myślenia. Archeologia może nam zatem powiedzieć o miejscach, w których stoczono najważniejsze bitwy.

Może nam powiedzieć na przykład, gdzie znajdowały się osady, ale niekoniecznie jest to najlepszy sposób datowania osad. Istnieje cała dziedzina zwana stratygrafią, która pomaga nam w datowaniu różnych warstw. A to wszystko jest kontrowersyjne, ponieważ różni ludzie mają różne interpretacje różnych warstw i tak dalej, i tak dalej, i tak dalej, i tak dalej.

Tak naprawdę czuję, że najlepszym zastosowaniem archeologii jest połączenie jej z tekstami literackimi i stworzenie obrazu starożytnego świata, wykorzystując jedno i drugie. Jerozolima była oczywiście miejscem wielu wykopalisk, na tyle, na ile możemy przeprowadzić wykopaliska w Jerozolimie. Ale jak wspomniałem, Jerozolima była zamieszkała od czasów starożytnych i jest zamieszkała do dziś.

W Jerozolimie jest wiele świętych miejsc i nie można kopać pod nimi ani wokół nich. Cóż, obecnie próbują kopać pod nimi, ale jest to trudne. Dlatego ludzie chcą, żebyś zostawił te rzeczy w spokoju.

Zatem Jerozolima jest miejscem, w którym bardzo chcielibyśmy uzyskać więcej informacji archeologicznych na temat Jerozolimy, ale nie możemy do nich dotrzeć. Qumran jest oczywiście obecnie bardzo znanym miejscem ze względu na odkrycie Zwojów znad Morza Martwego, o których porozmawiamy szczegółowo później. Jednak samo to miejsce było osadą i było niewielką osadą aż do odkrycia Zwojów znad Morza Martwego lub miejscem o mniejszym znaczeniu archeologicznym.

Następnie dokonano powiązań pomiędzy tekstami i witryną. I tak Qumran stało się dla nas bardzo ważne jako stanowisko archeologiczne. Masada była miejscem, które przykuło uwagę i wyobraźnię wielu kopaczy, wielu badaczy Biblii i wielu zwykłych ludzi, ze względu na romantyczną historię związaną z masowym samobójstwem Żydów, które miało miejsce w tym miejscu. strona.

Ale Masada istniał już na długo przed masowym samobójstwem bojowników o wolność podczas rzymskiego buntu przeciwko Rzymowi. Jest tam wiele poziomów okupacji, a Masada dokonała kilku niezwykłych odkryć. Myślę, że jednym z najbardziej wzruszających było to, że kilka lat temu odkryto fragment Księgi Ezechiela celowo zakopany w Masadzie.

A ten fragment pochodził z wizji Ezechiela o zmartwychwstaniu suchych kości. I tak było prawie tak, jak gdyby tamtejsi ludzie zachęcali się myślą, że nie, zmartwychwstaną. Co więcej, ich naród ponownie powstanie.

Zatem Masada była intrygującym i niezwykłym miejscem, które dostarczyło całkiem sporo tekstów, które wzbudziły ogromne zainteresowanie tych z nas, którzy studiują to, co nazywamy judaizmem Drugiej Świątyni. W większości ważniejsi dla nas niż archeologia są pisarze historyczni. Istnieje wiele różnych źródeł, z których korzystamy przy rekonstrukcji historii tej epoki.

Czasem są ze sobą w konflikcie. Czasami wpadają w fantazyjne loty. Jeśli jednak zastosujemy je rozsądnie, okaże się, że ci pisarze historyczni mają dla nas ogromną wartość, ponieważ pozwalają nam zrozumieć, co działo się w tej epoce.

Jest to oczywiście bardziej jednoznaczne niż dane archeologiczne; jak już wspomniałem, archeologia może nam powiedzieć, gdzie i mniej więcej kiedy byli ludzie. Może nam powiedzieć wiele rzeczy o codziennym życiu zwykłych ludzi, którymi być może autorzy historii nie byli zainteresowani. Jednak źródła historyczne naprawdę mogą nam powiedzieć takie rzeczy, jak nazwiska zaangażowanych osób w zakresie, w jakim dane archeologiczne żargon.

Niektóre z tych źródeł historycznych są dziełem naocznych świadków. Za kilka minut porozmawiamy o kilku bardzo ważnych naocznych świadkach. Niektórzy z nich byli nawet uczestnikami nagrywanych przez siebie wydarzeń.

Niekoniecznie oznacza to, że są to źródła obiektywne, ale przynajmniej mogą z pewnym autorytetem wypowiadać się na temat wydarzeń, o których mówią. Obecnie relacje historyczne są wybiórcze. Wiesz, jedną z rzeczy, o których chcielibyśmy wiedzieć, jest życie zwykłego człowieka.

Tak naprawdę niewiele wiemy o życiu zwykłego człowieka, ponieważ większość naszych danych historycznych dotyczy wielkich ludzi, których nazwiska mają wielkie imię na końcu. To ludzie, o których naprawdę lubią pisać. Większość naszych źródeł koncentruje się na wielkich wydarzeniach, a nie na codziennych wydarzeniach.

Zdajemy sobie więc sprawę, że nawet obraz, jaki otrzymujemy z tych źródeł historycznych, ma dziury i luki. I znów czasami musimy użyć naszej wyobraźni, aby wypełnić te luki. Niemniej jednak na pewno o wiele cenniejsze i mówię to ze świadomością, że obrazam niektórych ludzi, o wiele cenniejszych dla odtworzenia chronologii niż nasze, powiedzmy, znaleziska archeologiczne.

Musimy oczywiście pamiętać o jednej rzeczy: nasze źródła są stronnicze. Jedną z rzeczy, którą odkryjemy, gdy będziemy mówić, powiedzmy, o relacjach z walk

Greków z Persami, jest to, że wszystkie zostały napisane przez Greków. A Grecy nie lubili Persów.

W rzeczywistości można powiedzieć, że Grecy nienawidzili Persów, chociaż okazywali niechętny szacunek, zwłaszcza Cyrusowi Wielkiemu. Jednak w przeważającej części ich sprawozdania wykazują tę bardzo silną stroniczość. Dlatego zawsze podchodzimy do nich z przymrużeniem oka.

Niektórych z nich bierzemy z całą solniczką, bo mają swoje poglądy, które nie zawsze są przychylnie tematami i tematami, o których piszą. A więc autorzy greccy i rzymscy. W tej epoce jednym z naszych najważniejszych greckich autorów jest Herodot.

Herodot napisał historię wojen perskich. Żył blisko czasów, gdy toczono wojny perskie, więc mógł pisać z pewnym autorytetem. Jednak jak wszyscy autorzy greccy, Herodot był bardzo stroniczy w stosunku do Persów.

Herodot miał także wspaniały sposób pisania, co sprawiało, że czytanie go było wielką przyjemnością. Uwielbiał opowiadać historie, które zastał podczas swoich podróży. I tak opowiada nam na przykład tę cudowną historię o całej wiosce ludzi, którzy podczas każdej pełni księżyca zamieniali się w wilki. Mówi, żeby nie powiedzieć, że wierzę w tę historię, ale tak mówią, wiesz.

Ale to jest coś, co zrobiłby Herodot. Dlatego też, czytając jego relacje o Persach, zdajemy sobie sprawę, że niektóre z jego relacji mogą nie zawsze najdokładniej przedstawiać perskie życie i perskie zwyczaje. Ale mimo to czytało się świetnie, a ponieważ żył tak blisko wydarzeń, o których pisał, jest prawdopodobnie jednym z naszych najbardziej wiarygodnych źródeł dotyczących tamtego okresu.

Tukidydes to ciekawy człowiek. Tukidydes jest czasami nazywany ojcem historii, ponieważ czasami Herodot też to robi, ale częściej Tukidydes, ponieważ Tukidydes zaczyna swoje pisma od kilku słów, które mogą brzmieć bardzo znajomo dla tych z Was, którzy czytają Nowy Testament. Mówi, że podjąłem się pisania, mimo że pisali o tym inni ludzie, podjąłem się sporządzenia dokładnej relacji, przeprowadzając wywiady z zaangażowanymi osobami i przedstawiając najbardziej wiarygodną wersję wydarzeń.

Cóż, oczywiście, to brzmi bardzo podobnie do ewangelii według Łukasza, wiesz. Osobiście nie wątpię, że Łukasz w pewnym sensie wzorował swoje pisarstwo na pismach Tukidydesa, ponieważ Tukidydes był gigantem wśród pisarzy historycznych. Jego twórczość obejmuje również fragmenty tej epoki.

Pisał przede wszystkim o walkach między greckimi miastami-państwami, ale w jego pismach pojawiają się także Persja i niektóre wydarzenia żydowskie. Plutarch jest

sporo późniejszy niż okres, o którym tu piszemy. Korzystał jednak z wielu źródeł i jest również uważany za bardzo ważne źródło.

Cycon, słynny rzymski mówca. Cycon to ciekawy facet. Z wielu powodów zachowało się wiele jego pism.

Cycon nienawdził Żydów. I to widać w jego pismach. Ale ponieważ ich nienawdził, sporo o nich pisał.

Możemy zatem wykorzystać niektóre pisma Cycona, aby pomóc w zrekonstruowaniu części tego okresu. Swetoniusz, kolejny bardzo ważny historyk. Hestezjusz jest kolejnym.

Tylko kilku historyków, których prace dotarły do nas we fragmentach osadzonych w dziełach innych ludzi, jak ojciec kościoła Euzebiusz. W wielu swoich historiach cytuje niektórych z tych ludzi, a także innych ojców kościoła, którzy zachowali fragmenty wielu filozofów hellenistycznych. Są więc dla nas bardzo ważnymi źródłami w tym okresie.

Proszę bardzo. Zdecydowanie najważniejszym człowiekiem dla nas jest Flawiusz Józef Flawiusz. Żył od 37 do 100 r. n.e.

Przypuszczamy, że jest to popiersie Józefa Flawiusza. I spójrz na ten szlachetny nos. Ale Józef Flawiusz był żydowskim generałem biorącym udział w wielkim buncie przeciwko Rzymowi.

Napisał także kilka tomów historii Żydów przeznaczonych do spożycia przez Rzymian. Rozumiem, że to punkt tutaj? Przeznaczony do spożycia przez Rzymian. Ponieważ to bardzo ważny punkt.

Teraz przejdę przez to i będziemy rozmawiać dość długo o tym człowieku, ponieważ tak wiele naszych informacji zależy od Józefa Flawiusza. Józef Flawiusz opowiada ciekawą historię ze swojego dzieciństwa. Mówi nam, że urodził się w 37 r. n.e.

Był synem Macieja, który był kapłanem. A jego matka, oczywiście, również pochodziła z bardzo porządnej rodziny żydowskiej. I zadziwił nauczycieli prawa swoją nauką jako dziecko.

I tak przewyższał inne dzieci, wiesz, że nie ulegało wątpliwości, że był przeznaczony do wielkich rzeczy. Wiesz, czytamy tego typu rzeczy i trochę nas to zniechęca. Ale hej, pokora nie była w tamtych czasach uważana za cnotę autorów.

Nie, ci ludzie byli całkiem chętni do zadęcia w swoje własne rogi i tego się po nich spodziewano. I pod tym względem Józef Flawiusz nie zawodzi. Mówi nam, że jako dziecko zadziwił nauczycieli prawa.

Miał wychowanie religijne. Wiesz, niewiele wiemy o jego religijnym wychowaniu. Najprawdopodobniej wychował się na saduceusza.

A o tym, co to oznacza, porozmawiamy nieco później. Ale na razie była to jedna z głównych sekt żydowskich tamtych czasów. I oczywiście słyszymy o nich w Nowym Testamencie.

W wieku 16 lat udał się na wyprawę religijną. Zaczął zadawać pytania różnym nauczycielom i poznawać różne żydowskie nauki religijne, sekty i ludy. Według Józefa Flawiusza spędził trzy lata na pustyni u pustelnika, gdzie studiował.

Po raz kolejny jest to coś, co uwielbiali Rzymianie. Teraz zjedli takie rzeczy. I czy Józef rzeczywiście to zrobił, czy nie, wiesz, nie nazywam tego człowieka kłamcą, ale może trochę przesadziłem.

W każdym razie twierdzi, że spędził trzy lata z pustelnikiem. W końcu decyduje, że zostanie faryzeuszem. Nieco później usłyszymy znacznie więcej o faryzeuszach.

Ale są oni oczywiście bardzo znaczącą, bardzo ważną sektą żydowską w czasach Jezusa. I często pojawiają się w Ewangeliach. A pewien człowiek o imieniu św. Paweł także był faryzeuszem.

Jest więc w dobrym towarzystwie. Cóż, wczesna kariera Józefa Flawiusza. Józef Flawiusz został wysłany do Rzymu w 64 roku n.e. , aby pomóc w negocjowaniu uwolnienia uwięzionych księży.

W tym momencie był młodym mężczyzną. I nie jesteśmy do końca pewni, dlaczego ktoś w tym wieku miałby zostać wysłany z tak ważną misją. Ale wiesz, myślę, że nie ma powodu wątpić, że tak się stało.

Może wyołbrzymi swoją rolę w tym wszystkim. Ale nie ma powodu wątpić, że rzeczywiście udał się do Rzymu, był w Rzymie, brał udział w tych negocjacjach i doprowadził do uwolnienia tych księży. A kiedy wrócił do domu, po pobycie w Rzymie, odkrył, coż, przede wszystkim uległ rozbiciu statku, co oczywiście w tamtych czasach każdemu się zdarzało.

To się po prostu spodziewa. Opowiada więc o swoich przygodach związanych z rozbiciem statku. Następnie powraca w 67 r. i stwierdza, że kraj, zwłaszcza Galilea, jest o krok od buntu przeciwko Rzymowi.

Cóż, w tym momencie wygląda na to, że wojna jest nieunikniona, że kraj pogrąży się w konflikcie z Rzymianami. Józef Flawiusz łączy się z kilkoma innymi żydowskimi arystokratami, aby spróbować dowiedzieć się, w jaki sposób mogą ograniczyć szkody. Józef Flawiusz zostaje wyznaczony jako generał w tym konflikcie.

Według tego, co mówi, staje się wybitną postacią w obronie Galilei. Twierdzi, że tak naprawdę od samego początku był przeciwny powstaniu. Pamiętajcie oczywiście, że on pisze dla Rzymian.

Więc, wiesz, naprawdę nie chciałem tego robić, ale mnie w to wciągnęli. Więc co mogłem zrobić, prawda? Wiesz, kopię i krzyczę, ale myślę, że jeśli mamy to zrobić, zrobimy to dobrze. I w ten cudowny sposób usprawiedliwia swój udział w buncie.

Mówi: wiesz, nie chciałem, ale jeśli mam to zrobić, to zrobię to dobrze. Uwielbia też przechwalać się, jak dobrze przygotował swoje wojska do tego konfliktu z Rzymianami. Występował więc w obronie Galilei.

Mówi, że sprzeciwili mu się nawet niektórzy miejscowi przywódcy w Galilei i zgromadzili dużą armię do walki z Rzymianami. Przywódca lokalnej milicji Jan z Giscali zajmuje ważne miejsce w relacjach Józefa Flawiusza. Bardzo prawdopodobne, że Jan z Giscali spisał własną relację z tego konfliktu, a Józef Flawiusz stara się sprostować sytuację.

To coś, naprawdę. Gdy się nad tym zastanowimy, można by pomyśleć, że ludzie, którzy przewodzili buntowi przeciwko Rzymowi, zostaną straceni, ale Rzymianie tak nie postępowali. Z jakiegoś dziwnego powodu bardzo niechętnie skazywali na śmierć osoby, które uważali, zwłaszcza szlachtę. Ukrzyżowanie było naprawdę zarezerwowane dla ludzi, których uważali za swego rodzaju szumowiny tej ziemi.

Ścięcie głowy uważano za szlachetną śmierć i przyznawano ją zwykle ludziom, którzy dopuścili się naprawdę złych rzeczy. Ale tutaj mamy ludzi, którzy przewodzili powstaniu przeciwko Rzymowi, którzy siedzieli w Rzymie, najwyraźniej na rządowej emeryturze, i pisali wspomnienia o tym, jak zbuntowali się przeciwko Rzymowi, dlaczego to zrobili, itd., itd., itd. Jan z Giscali najwyraźniej jest jednym z nich, więc Józef Flawiusz mówi: „No cóż, jeśli on mógł to zrobić, ja mogę to zrobić lepiej”.

Zatem jednym z niezwykłych aspektów historii Józefa Flawiusza jest sprawa Jotapathy. I to naprawdę jest jedno z tych miejsc, gdzie po prostu kręcisz głową i mówisz: „Nie, nie ma mowy, nie ma mowy”. Ale sposób, w jaki Józef Flawiusz opowiada tę historię, jest w porządku, więc jest w Galilei i broni Galilei przed rzymskimi żołnierzami.

A Galilea była w istocie siedliskiem buntu i stanowiła prawdziwe serce ruchu na rzecz wyzwolenia Judy spod władzy Rzymian. A kiedy oni tam są, my mamy wiele różnych

frakcji buntu, z których każda ciągnie w różnych kierunkach. Zatem według niego Józefowi powierzono w pewnym sensie zadanie zebrania tego w całość i ufortyfikował kilka miast w Galilei, w tym miasto Jotapatha .

I ten rodzaj staje się podstawą oporu. Gdy wojska rzymskie przekroczyły granicę, wiele miast natychmiast poddało się Rzymianom, ponieważ szybko odkryli, że dyskrecja jest lepszą częścią męstwa. I Rzymianie przybyli ze swoimi super zdyscyplinowanymi, super dobrze uzbrojonymi i wyposażonymi, niezwykle potężnymi armiami, a wielu Żydów powiedziało: OK, nie po to się pisałem.

Dlatego wiele miast zaczęło natychmiast poddawać się Rzymianom. Wystąpił pewien opór i niektóre z tych miast, które stawiały opór, zostały w zasadzie obrócone w pył. Cóż, Jotapatha była jednym z miast, w którym Józef Flawiusz zdecydował się zająć swoje stanowisko.

więc tam miasto. Rzymianie musieli oblegać miasto przez 47 dni, a Józef Flawiusz z przyjemnością opowiada nam, jaki był sprytny, jak bronili miasta, i że w końcu stało się tak, że Tytus, syn generała, który był dowodząc armią, w końcu sam został cesarzem rzymskim, wspinał się na mury w nocy, gdy strażnicy zasnęli, otworzył bramy i wpuścił rzymskich żołnierzy do Jotapathy . I tak po 47 dniach miasto zostało zdobyte przez Rzymian.

Ale Józefowi udało się jakoś uciec z 30 swoimi żołnierzami i ukryli się w jaskini w pobliżu miasta Jotapatha . Więc co oni robią w jaskini? Cóż, Józef Flawiusz z pewnością jest jak, no wiecie, teraz mówi: „Och, ci Rzymianie, oni są po prostu przytłaczający”. Nie ma mowy, żebyśmy mogli zwyciężyć.

Musimy się poddać. Nie będzie wstydu poddać się tak przytłaczającej sile. Bóg zarządził, aby Rzymianie podbili cały świat.

A inni żołnierze mówią: „Nie, nie zrobimy tego”. Decydują zamiast tego, że chcą mieć honorową śmierć. I tak zawierają pakt samobójczy.

Józef Flawiusz natomiast mówi: „Zaczekaj chwilę, odebranie sobie życia byłoby grzechem”. Mówi: zamiast tego zrobmy to. Zabijmy się nawzajem.

I sposób, w jaki Józef to opowiada, a ja wiele razy próbowałem sobie to wyobrazić, ale jeszcze nie do końca to wszystko zrozumiałem, ale on mówi, że wszyscy ciągnęli losy. A potem mężczyźni dobrali się w pary. Według liczby na ich działkach, następnie dźgali się nawzajem w wnętrzności i umierali.

I tak powstaje pierwsza para żołnierzy, którzy dźgają się nawzajem i obaj umierają. A potem następna para dźga się nawzajem i oboje umierają. Cóż, tak się złożyło, że Józef Flawiusz miał ostatnią liczbę.

Zastanawiasz się, czy może nie był tak, no wiesz, układał żetony czy coś. Ale w każdym razie, jeśli chodzi o dwóch ostatnich chłopaków i pozostałych, oni zaraz dźgną Józefa Flawiusza, mówi Józef Flawiusz, poczekaj chwilę, pomyślmy o tym tutaj przez chwilę. Więc co dobrego przyniesie nam zabicie się w tym momencie? Zatem Rzymianie okazali się ludźmi miłosiernymi.

I wiesz, pierdol się, wiesz, cokolwiek chcesz tu powiedzieć, wiesz, ale Rzymianie okazali się tacy miłosierni, stańmy przed nimi, a oni okażą nam miłosierdzie. I uda nam się uniknąć tego losu. A może nawet uda nam się pomóc narodowi naszego kraju i naszym rodakom, namawiając ich, aby nie przeciwstawiali się Rzymianom, tak wybranym przez Boga.

I tak jego partner się zgadza. I tak Józef Flawiusz udaje się i ukazuje się Rzymianom. Nie mamy pojęcia, co stało się później z partnerem, ponieważ po prostu zniknął.

Ale Józef Flawiusz przedstawia się Wespazjanowi, który jest namiestnikiem, a raczej generałem odpowiedzialnym za siły rzymskie. I Józef Flawiusz staje przed Wespazjanem. I on mówi, Wespazjan mówi, że jestem generałem sił, które dowodziły tym obszarem.

Mówi, że chcę ci pomóc przekonać mój lud do poddania się. A co więcej – mówi – mogę wam pomóc, bo jestem prorokiem. Józef Flawiusz mówi – i wyjaśnia to później w innych swoich księgach – że wierzy, iż posiadał nadprzyrodzoną zdolność interpretowania wyroczeni proroków Starego Testamentu.

Najprawdopodobniej nawiązuje do Księgi Daniela i, co jest bardzo prawdopodobne, do wizji Daniela o czterech bestiach. Wierzył, że Daniel przepowiedział, że Rzym będzie rządził całym światem.

Przynajmniej tak twierdzi. I tak – mówi do generała Wespazjana – ja, dzięki moim zdolnościom proroczym, potrafię interpretować te wyroczenie. A te wyroczenie mówią mi, że Ty, Wespazjanie, będziesz rządził całym światem.

Dobra. Teraz mogłem przejść do szczegółów. Właściwie napisałem o tym bardzo długi artykuł.

Częścią rozumowania wydaje się jednak to, że Józef Flawiusz zinterpretował Księgę Daniela w ten sposób, że ten, który będzie rządził całym światem, ma pochodzić ze Wschodu. W rzeczywistości Józef Flawiusz mówi, że w tamtych czasach wśród ludzi krążyła dwuznaczna wyroczenia, która mówiła, że ze Wschodu nadejdzie władca i będzie rządził całym światem. I wiesz, nie możemy tego czytać, nie myśląc o Jezusie.

Ale Józef Flawiusz mówi oczywiście, że odnosiło się to do Wespazjana. W każdym razie Józef Flawiusz mówi Wespazjanowi, że będzie władcą całego świata. Wespazjan mówi: „No cóż, zobaczymy, jak to się rozegra tutaj”.

I skuł Józefa Flawiusza w łańcuchy. Ale on mówi: Jeśli spełni się to, co mówisz, uwolnię cię i sownie wynagrodzę. Cóż, oczywiście, w końcu to się stanie.

Józef Flawiusz idzie naprzód i maszeruje z armiami Wespazjana i próbuje przekonać je do poddania się siłom rzymskim. Być może nie zdziwicie się, gdy dowiecie się, że Żydzi przez wiele, wiele, wiele lat nie żyli zbyt dobrych uczuć do Józefa Flawiusza. W rzeczywistości pisma Józefa Flawiusza zostały zachowane przez chrześcijan, a nie przez Żydów.

Ale w każdym razie Józef Flawiusz z całą pewnością był zdrajcą. A jednak jego słowa w końcu się spełniły, ponieważ Wespazjan rzeczywiście został cesarzem Rzymu. A Józef Flawiusz został bardzo hojnie nagrodzony.

Wyszedł więc i nawoływał Żydów do poddania się. Po zakończeniu wojny udaje się do Rzymu. Otrzymuje darowiznę gruntową.

Otrzymał od Rzymian nadania ziemi w Judei, wołał jednak mieszkać w Rzymie. I tak udał się do Rzymu. Otrzymał obywatelstwo rzymskie i zamieszkał w pałacu królewskim.

I tam oczywiście zrobił to, co robi wielu starych generałów. Pisał swoje wspomnienia. Jego pierwsza praca nosiła tytuł Wojna żydowska.

A to zostało napisane jakiś czas przed 79 rokiem naszej ery. Jego kolejne zachowane dzieła, Starożytności, Żywot, Życie Józefa Flawiusza, były swego rodzaju autobiografią. A potem bardzo ważne dzieło, które nie jest doceniane tak bardzo, jak powinno, dzieło zatytułowane Przeciw Apionowi, które było w pewnym sensie dziełem apologetycznym za obronę judaizmu przed jego krytykami.

Więc porozmawiajcie o tym tutaj. Wojna żydowska jest relacją z buntu. Rozpoczyna się około 66 r. i trwa do 73 r. n.e.

W tym miejscu przedstawiony jest Józef Flawiusz. Chodzi tu przede wszystkim o Józefa Flawiusza, wiadomo, ale on przedstawia się jako oddany żołnierz, sumiennie wykonujący swoje obowiązki. Twierdzi, że jest pisarzem obiektywnym, wzorując się na historii Grecji.

Ponownie wydaje się, że Tukidydes był jego wzorem. Ciekawą rzeczą w pisaniu tej pracy jest to, że przyznaje, że nie znał zbyt dobrze greki, co mówi trochę o stanie

Żydów w tamtym czasie, Żydów palestyńskich. Józef Flawiusz kazał innym pisać za niego po grecku.

On sam nie umiał pisać po grecku. Choć więc był wykształconym Żydem z wyższych sfer, nie pisał po grecku. I sądzę, że wielu... Znów szturchnę gniazdo szerszeni, ale naprawdę uważam, że szczególnie wielu pisarzy Nowego Testamentu ma tendencję do przeceniania poziomu wykształcenia przeciętnego Żyda w tamtych czasach w zakresie greki.

Któregoś razu bardzo się rozżłościłem, sugerując, że Jezus nie znał greki. Ale jeśli Józef Flawiusz nie znał greki, to nie sądzę, że Jezus też znał grekę. Ale tak czy inaczej, kilka tendencji tej pracy.

Przede wszystkim, oczywiście, żeby schlebić Józefowi Flawiuszowi. Inną sprawą jest to, że w tej pracy szczególnie stara się zrzucić winę za bunt na pewnych nisko wychowanych pasjonatów. To nie arystokraci, nie dobrze wychowani Żydzi to robili.

To były klasy niższe. I przychylny, przymilny obraz Rzymian, jako wielkiego i szlachetnego narodu, a zwłaszcza Tytusa, który był już oczywiście cesarzem. Zatem Józef Flawiusz wiedział, z której strony jego chleb jest posmarowany masłem, a Tytus sprawiał wrażenie kogoś w rodzaju czegoś pomiędzy Kapitanem Ameryką a Supermanem.

Przedstawia wynik buntu jako wolę Bożą i jako karę dla Żydów za ich niewierność Bogu. Zatem zrzuca winę za rozlew krwi i zniszczenie świątyni na swój lud. Starożytności to kolejne dzieło napisane przez Józefa Flawiusza.

To jest bardzo długie dzieło i przedstawia historię narodu żydowskiego, poczynając od Abrahama, aż do czasów rzymskich prokuratorów. Większość tych rzeczy możemy przeczytać całą historię w Starym Testamencie, ponieważ to jest w zasadzie jego źródło. Ale możemy podzielić to na dwie połowy.

Pierwsza połowa przypada na zniszczenie Jerozolimy, czyli czasy Nabuchodonozora. A potem druga połowa zbliża się do samej krawędzi drugiego zniszczenia Jerozolimy pod rządami Rzymian. Używa więc naprawdę niezwykle wzorca organizacyjnego.

Jednak jego głównym źródłem informacji o czasach Starego Testamentu jest Biblia i tak naprawdę niewiele dodaje do tego, czego nie możemy przeczytać w samej Biblii, z wyjątkiem sposobu, w jaki to opowiada, ponieważ jego punkt widzenia jest raczej niezwykle. Jego relacja międzytestamentowa korzysta z apokryfów, szczególnie z 1. i 2. Księgi Machabejskiej, o których będziemy trochę mówić, oraz z dzieł niejakiego Mikołaja z Damaszku. Mikołaj był w rzeczywistości nadwornym historykiem króla Heroda Wielkiego i Józef Flawiusz miał dostęp do jego dzieł.

To dość niezwykle. Nie mamy już tego źródła, ale mamy sposób, w jaki Józef Flawiusz z niego korzystał. Wyglądało na to, że miał także dostęp do niektórych rzymskich zapisów.

W tym sensie jego opis starożytności naprawdę daje nam pełny obraz epoki. Jedną z jego głównych tendencji jest przedstawianie Żydów jako narodu starożytnego i mądrego oraz idealnych poddanych obcych władców. Dla Rzymian nowe było uważane za złe.

Nowość uznawano za innowację. Starożytne rzeczy uważano za dobre. Rzymianie kochali Egipcjan, ponieważ mogli zobaczyć starożytne egipskie pomniki i widzieli, że Egipcjanie mieli tę cudowną starożytną kulturę.

W pewnym sensie lubili Greków, ponieważ Grecy opowiadali historie o tym, ile mają lat. Ale Żydzi nie wiedzieli nic o Żydach, więc myśleli, że Żydzi to nowi ludzie na światowej scenie. Cóż, Józef Flawiusz chce to naprawić.

W starożytności opowiada nam, jak Abraham uczył Egipcjan, jak budować piramidy i tego typu rzeczy. Abraham był ojcem astrologii. Wiele tego rodzaju cudownych rzeczy, które Józef Flawiusz przypisuje Żydom.

I oczywiście pomysł, że za każdym razem, gdy Żydzi byli podbijani przez cudzoziemców, okazywało się, że faktycznie przynosiło to korzyść ludziom, którzy ich podbili. Zatem życie było najwyraźniej skróconą wersją relacji z wojny. A to zostało napisane jako odpowiedź dla człowieka o imieniu Sędzia Tyberiady.

Sprawiedliwość Tyberiady jest w Galilei, a Sprawiedliwość, po przeczytaniu relacji Józefa Flawiusza z wojny, stwierdziła, że nie tak się stało. Możemy więc w pewnym sensie zrozumieć, co mówiła Sprawiedliwość, dzięki temu, co powiedział Józef Flawiusz. Ale Józef Flawiusz ma zupełnie inny opis wojny, głównie szczegółowy.

Mam na myśli, że ogólny zarys jest mniej więcej taki sam. Ale znowu Józef Flawiusz i Żydzi z wyższych sfer są przedstawiani jako niechętni uczestnicy buntów. Chcieli jedynie zminimalizować szkody.

A życie w dużym stopniu przedstawia Józefa Flawiusza jako człowieka przeznaczenia. Podobnie jak krążące historie o Juliuszu Cezarze i o tym, jak podczas jego narodzin pojawiła się kometa. Józef Flawiusz ma podobne historie o sobie i o tym, jak wyraźnie było mu przeznaczone od młodości stać się jednym z największych ludzi świata.

I wreszcie Przeciw Apionowi . I Przeciwko Apionowi znane jest także ze starożytności Żydów. I co mamy tu na myśli mówiąc o starożytności? Podstawowe pytanie brzmi: czy Żydzi są starożytnym narodem? I to właśnie próbuje głównie argumentować Józef Flawiusz.

Jednym z jego głównych argumentów jest to, że Żydzi to starożytny naród. Dlatego też pierwsza połowa tej książki ma na celu obronę Żydów przed zarzutami stawianymi przez Rzymian, Greków i Egipcjan, zwłaszcza Egipcjanina imieniem Manethon, że Żydzi nie byli starożytnym ludem. Krytykuje zatem greckich historyków za ich niedokładność, co jest na swój sposób ironiczne.

Odrzuca tę relację egipskiego Manethona, który powiedział, że Żydzi zostali wypędzeni z Egiptu, ponieważ byli rasą trędowatych. I tak, to jest rodzaj rzeczy, która pozostawia plamę na twojej reputacji. W drugiej połowie odpiera oszczerstwa Apiona wobec Żydów.

Należą do nich między innymi relacja o wyjściu z Egiptu oparta na przekazie Manethona. A także zarzuty, jakoby Żydzi czcili głowę osła. I po Grecji krążyła cudowna wieść, że kiedy greccy generałowie, a zwłaszcza Pompejusz, rzymski generał, weszli do Miejsca Najświętszego, znaleźli tam głowę osła.

A więc to właśnie czcili Żydzi. Jest takie wspaniałe graffiti, które znaleziono w Rzymie, a na którym znajduje się zdjęcie Żyda kłaniającego się przed głową osła. A pod spodem jest napisane: oto ten Żyd oddający cześć swemu bogu.

Graffiti było czymś wielkim w Rzymie. W każdym razie, jak powiedział Józef Flawiusz, nie, nie czcimy głowy osła. Krążyła też pogłoska, że Żydzi co roku składali w ofierze Greka.

Znow była taka historia, że kiedy Pompejusz wszedł do Miejsca Najświętszego, zobaczył tak wiele rzeczy. Ale jedną z rzeczy było to, że znalazł tam związanego Żyda, a raczej związanego Greka, który miał zostać złożony w ofierze. Och, proszę, dziękuję, uratuj mnie od tych okropnych, okropnych Żydów.

Więc tak, to jest cała sprawa, którą nazywamy znieśławieniem krwi. Wiesz, to sięga tak starożytnych czasów i wciąż pojawia się ponownie, i znowu, i znowu. Oczywiście wiemy, że po tym, jak powiedziano, że Żydzi składali w ofierze Greków, a zwłaszcza greckie dzieci, w końcu, kiedy chrześcijanie stali się prominentni w Cesarstwie Rzymskim, zarzut ten przerzucono na chrześcijan.

To chrześcijanie, jak wiecie, pili krew. Czego pili krew? Oczywiście, wiadomo, pili krew gojowskich dzieci. A teraz oczywiście wiemy, że robią to gwiazdy Hollywood, mówią.

W każdym razie chodzi o to, że jest to bardzo stary rodzaj zarzutu, który wciąż i wciąż pojawia się. I wydaje się, że w jakiś sposób to siedzi w naszych mózgach, jest to jedna z najohydniejszych rzeczy, jakie możemy wymyślić. Jest to więc jeden z zarzutów, jakie Grecy i Rzymianie stawiali Żydom.

Zatem Józef Flawiusz musiał temu zaprzeczyć. A także pogląd, że Żydzi nie stworzyli żadnych sławnych ludzi. I tu znowu Józef Flawiusz musiał przez to przejść i porozmawiać o tym, że Żydzi w zasadzie wszystko wymyślili.

Jest tu więc kilka niezwykłych fragmentów, można powiedzieć, hiperboli, ale lektura jest fascynująca pod wieloma względami. Jednak jednym z naprawdę ważniejszych aspektów książki przeciwko Appianowi jest omówienie powstania pism żydowskich i pod tym względem stało się dla nas bardzo ważne. Wróćmy do tego, gdy będziemy mówić o apokryfach.

Filon z Aleksandrii. Nie będę teraz dużo mówić o Filonie z Aleksandrii, ponieważ nie pisze on zbyt wiele o historii. Ale tak naprawdę był jednym z najpłodniejszych autorów żydowskich tamtej epoki.

Pozostawił po sobie wiele książek, a wiele z nich przetrwało do dziś. Filon żył od około 20 roku p.n.e. do około 50 roku naszej ery. Mieszkał w Aleksandrii, która była swego rodzaju centrum, ośrodkiem filozofii i kultury świata wschodniego.

Aleksandria znajdowała się w pobliżu regionu Deltę w Egipcie, założonego przez Aleksandra Wielkiego. Był więc szlachcicem żydowskim. Jest filozofem.

Był filozofem w rodzaju szkoły platońskiej. Był bardzo dobrze wykształcony w filozofii Platona i Arystotelesa. Wykorzystał także wiele idei, szczególnie Platona, do wyjaśnienia teologii żydowskiej.

Filon z Aleksandrii stał się później bardzo ważny dla chrześcijan, zwłaszcza dla Augustyna, świętego Augustyna, który posługiwał się Platonem w podobny sposób, jak Filon. Do jego ważnych dzieł należą: Każdy dobry człowiek jest wolny, Jego Ambasada do Gajusza, będące jego dziełem historycznym, opowiadające o tym, jak on i grupa Żydów udali się do Rzymu, aby porozmawiać z cesarzem Kaligulą, który próbował zmusić Żydów, aby postawili sobie posąg w świątyni jerozolimskiej. Filon musiał więc udać się do Rzymu, aby odwieść Kaligulę od tego planu.

Zarówno pierwsza, jak i druga Księga Machabejska znajdują się w Apokryfach, dwóch bardzo różnych historycznych relacjach o żydowskim buncie przeciwko Grekom. Pierwsza Księga Machabejska została pierwotnie napisana w języku hebrajskim lub aramejskim. Zwykle myślę o języku hebrajskim prawdopodobnie dlatego, że jest to dokument nacjonalistyczny, a językiem nacjonalizmu dla Żydów w tej epoce był hebrajski.

Chociaż w tym czasie aramejski był już szerzej używany, hebrajski nadal był uważany za język narodowy. A jeśli naprawdę chciałeś nawiązać kontakt z ludźmi, używałeś

hebrajskiego. Wierzę więc, że prawdopodobnie pierwotnie został on napisany w języku hebrajskim.

Ale przetrwało tylko w tłumaczeniu na język grecki. Ponownie, jest to dzieło, którym Żydzi nie wydawali się zbyt interesować. Nigdy nie wspomniano o nim u Hasmoneuszy, ludzi, którzy byli odpowiedzialni za bunt przeciwko Grekom i ich przywództwu.

Z religijnego punktu widzenia jest to bardzo interesujące, ponieważ wydaje się mieć w tej kwestii coś w rodzaju saducejskiego sensu. I znowu, to słowo jest swego rodzaju anachronizmem w tym momencie historii. Ale jedną z rzeczy, które czytamy na przykład w jednym z przemówień znajdujących się w 1 Księdze Machabejskiej, jest to, że generał próbuje dodać otuchy swoim żołnierzom, mówiąc im, że jeśli wyjdą i umrą, ich nazwiska będą szanowane i że choćby pomarli, aby zostali zapamiętani jako wielcy ludzie, a ich rodziny otrzymały po nich chwałę.

Nie ma żadnej wzmianki o życiu pozagrobowym, zmartwychwstaniu lub czymkolwiek podobnym. Nacisk położony jest na znaczenie honoru i właściwego postępowania na tym świecie w obecnym czasie. Stanowi to kontrast w stosunku do Drugiej Księgi Machabejskiej.

Druga Księga Machabejska jest skrótem, tak jak to mamy w naszych apokryfach, skrótem pierwotnie wielotomowego opisu buntu przeciwko Grekom. Pierwotnie został on napisany w Aleksandrii w Egipcie i został napisany w języku greckim. W pewnym sensie, gdy czytasz tę książkę, przypomina ci ona o chrześcijańskich martyrologiach.

Innymi słowy, wykorzystuje te przykłady cierpienia, aby zachęcić ludzi, aby stanowczo przeciwstawili się uciskowi, aby przeciwstawili się tym, którzy próbują oddzielić ich od wiary. Mamy więc niezwykle makabryczną historię tej żydowskiej matki, która pozwala, aby jej siedmiu synów było torturowanych na śmierć, oraz wspaniałe szczegóły dotyczące tortur. I każdy z nich umiera, śpiewając chwałę Pana i opowiadając o przekleństwach, które spadną na tych, którzy obrazili lud Boży i którzy go zaczepiali.

Ale bardziej faryzejski w swoim religijnym podejściu, ponieważ ta tutaj żydowska matka, która porzuca swoich synów, zachęca ich, mówiąc im, że nawet jeśli teraz umrą, powstaną po swojej śmierci i będą zaszczytzeni i otrzymają chwałę po tym, jak oddali swoje życie. A jeden z synów nawet umiera, mówiąc swoim prześladowcom, mówi: możecie odebrać mi życie, ale zmartwychwstanę. Ale jeśli chodzi o ciebie, to jest interesujące, mówi, i jeśli chodzi o ciebie, nie będziesz miał zmartwychwstania.

Widzimy więc, że powstaje tutaj idea, że sprawiedliwi powstaną do życia w chwale i honorze, podczas gdy niesprawiedliwi po prostu będą leżeć w ziemi. Inne źródła

literackie, które nie mają tak historycznego charakteru, również pomagają nam wypełnić nasz okres; rzucają one światło na starożytne wierzenia, starożytną kulturę i tak dalej. Należą do nich oczywiście sama Biblia, ponieważ niektóre księgi Biblii faktycznie powstały w tym okresie, który nazwalibyśmy okresem międzytestamentowym.

Oczywiście wśród uczonych toczy się wiele sporów na temat datowania, zwłaszcza niektórych ksiąg Starego Testamentu, takich jak Księga Daniela, Estery i Kaznodziei, a także niektórych fragmentów innych ksiąg, np. niektórych fragmentów Księgi Zachariasza, ponieważ uważa się, że zostały napisane faktycznie w tym, co nazywamy okresem międzytestamentowym. Ponownie, to wszystko jest dyskusyjne i trudno znaleźć w tym jakąkolwiek pewność, ale temu, czego nie można zaprzeczyć, nie można zaprzeczyć, jest to, że teksty te rzucają wiele światła na okoliczności i sytuacje, które miały miejsce w stosunkach międzytestamentowych okres. Szereg tekstów proroczych mówi o wydarzeniach, które nastąpią w okresie międzytestamentowym, a jednym z najważniejszych z nich jest Księga Daniela, która choć wielu badaczy Biblii uważa, że została napisana w tej epoce, niezależnie od tego, czy wierzymy, że została napisana tutaj, czy nie. Wiemy jednak, że dostarcza nam pewnych szczegółów na temat epoki, których inaczej byśmy nie poznali.

Istnieją pewne szczegóły dotyczące na przykład walk pomiędzy niektórymi królami greckimi w tej epoce, które znamy jedynie z Księgi Daniela, więc w niektórych z tych tekstów można znaleźć kilka fascynujących fragmentów informacji, jeśli jesteśmy gotowi to wszystko przeczesać. A teraz nadchodzi apokryf. Wspominałem o apokryfach wiele razy.

Apokryfy to zbiór opowiadań i tekstów, wszystkie pochodzenia żydowskiego, które zostały pominięte w Biblii, ale zostały uwzględnione w greckich tłumaczeniach używanych przez pierwszych chrześcijan. Istnieje wiele interesujących pytań dotyczących apokryfów, ponieważ wciąż jest wiele rzeczy, których nie rozumiemy na temat tego, gdzie one powstały i jak powstały. Interesujące jest to, że żadna z ksiąg apokryfów nie jest wymieniona w apokryfach.

Sto lat później pierwsi ojcowie kościoła szeroko używali apokryfów. Dochodzimy do czasów św. Hieronima, który dokonał tłumaczenia Biblii z greki na łacinę, a Hieronim odrzucił apokryfy. W rzeczywistości to on wymyślił to określenie „Apokryfy”.

Powiedział, że te książki są niejasne; nie wiemy dokładnie, skąd pochodzą, i dlatego uważał, że nie należy ich uważać za pisma święte. A w jego tekście łacińskim w tłumaczeniu faktycznie pominięto te księgi. Potem następne pokolenie, gdy tylko Hieronim zmarł, szybko umieściło ich z powrotem.

Zatem Jerome nie miał takiego przyciągania, jak myślał. Zatem wciąż pojawiają się pytania o to, dlaczego, gdzie, jak i dla kogo uznawano je za pisma święte. Książki te

zostały napisane pomiędzy 400 rokiem p.n.e., prawdopodobnie najwcześniejsza mogła pochodzić z około 300 roku p.n.e.

Tak czy inaczej, najnowsza z ksiąg apokryfów powstała prawdopodobnie około 90 r. n.e. , ale znowu jest tekstem żydowskim i opowiada o wydarzeniach związanych ze zniszczeniem świątyni. Protestanci uważają, że tekst apokryfów nie jest autorytatywny. Nie czytamy Apokryfów jako pism świętych, jako autorytatywnych.

Podążamy w tym za Hieronimem. Pod tym względem bliżej podążamy za Marcinem Lutrem. Rzecz w tym, że w naszych protestanckich Bibliach te dzieła nie są ujęte.

Nadal znajdują się one w Bibliach katolickich. Dla rekonstrukcji historii Żydów w tym okresie szczególne znaczenie mają księgi Machabejskie. Będziemy o nich mówić i w dużym stopniu na nich polegać.

Józef Flawiusz w dużym stopniu na nich polegał w swoich opowieściach. Co jednak ciekawe, Józef Flawiusz również daje jasno do zrozumienia, że nie uważał tych ksiąg za pisma święte. Zatem treść Apokryfów, oprócz 1. i 2. Księgi Machabejskiej, obejmuje narracje, historie, kilka fascynujących historii.

Historia Tobiasza jest prawdopodobnie jedną ze starszych ksiąg apokryfów. Opowiada historię młodego mężczyzny, któremu anioł pomaga w pokonaniu demona. I w końcu zdobywa dziewczynę.

A więc piękna, zabawna historia. Historia Judith to historia młodej kobiety, która wykorzystuje swoje podstępny, aby uwieść zagranicznego generała i zdobyć jego głowę. Na koniec historii pokazuje wszystkim jego głowę i mówi: Patrzcie , patrzcie , zabiłem waszego generała.

Więc tak, niezwykła historia. Czasami nazywa się to anty-Esterą, ponieważ Judyta jest kobietą, która nie chce narazić na szwank swoich żydowskich zasad ani żydowskiego honoru, aby ocalić swój lud, a mimo to i tak w końcu ratuje swój lud. Książka, cóż, historia Zuzanny.

Historia Zuzanny i historia Belli i Smoka. Są to dodatki do Księgi Daniela. Są to historie o Danielu, które czasami nazywane są najwcześniejszymi kryminałami na świecie, ponieważ w tych opowieściach Daniel używa swojego sprytu, aby rozgryźć i zdemaskować machinacje niektórych niegodziwych pogańskich kapłanów i niektórych niegodziwych Żydów w przypadku Zuzanny.

Po pierwsze, Księga Ezdrasza jest historią Ezdrasza, ale jest opowiedziana z innej perspektywy, a ten tekst jest napisany w pewnym sensie z perspektywy greckiej. Po trzecie, Księga Machabejska jest swego rodzaju prequelem Pierwszej Księgi Machabejskiej i opowiada o niektórych prześladowaniach, które doprowadziły do

buntu. Po czwarte, Księga Machabejska, rozwinięcie opowieści z Drugiej Księgi Machabejskiej.

Nie wszystkie z nich znajdują się w Biblii katolickiej. Niektóre z tych historii faktycznie pojawiają się w innych zbiorach, które inni uważają za apokryfy. Dodatki do tekstów biblijnych obejmują dodatki do Księgi Estery i obejmują one kilka modlitw.

Obejmują one wizję na początku Księgi Estery i interpretację wizji na końcu Księgi Estery. Jak być może wiecie, Estera jest jedyną księgą Starego Testamentu, w której nie ma wzmianki o Bogu i najwyraźniej kogoś w okresie międzytestamentowym był tym fakt nieco zirygowany. Nie tylko żadnej wzmianki o Bogu, ale żadnej wzmianki o modlitwie, żadnej wzmianki o ofierze, żadnej wzmianki o pobożności, żadnej wzmianki o Jerozolimie.

Naprawdę, żadnych oznak religii żydowskiej. Cóż, Septuaginta, apokryfy to naprawiły, a wersja grecka zawiera tę wizję na początku, w której Mordechaj widzi wizję, która przepowiada ucisk, który spadnie na naród żydowski. Zawiera bardzo długą modlitwę Mardocheusza, bardzo długą modlitwę Estery, a następnie interpretację wizji na końcu księgi.

Modlitwy Azariasza i historia Pieśni Trzech Hebrajskich Dzieci. Są to więc dodatki do Księgi Daniela, które obejmują Szadracha, Mészacha i Abed-Nega modlących się i śpiewających w ognistym piecu. Modlitwa Manassesza.

Księga Królów mówi nam, że Manasses był bardzo niegodziwym człowiekiem, który doprowadził naród do ruiny. Jednakże Księga Kronik dodaje dalszy ciąg tej historii i mówi nam, że Manasses w końcu okazał skruchę. Cóż, w apokryfach znajdujemy tę cudowną, długą modlitwę, tę bardzo poetycką modlitwę, w której Manasses żałuje za wszystkie swoje grzechy i zwraca swoje serce z powrotem do Pana.

List Jeremiasza, będący zaklęciem przeciwko kultowi bożków, utknął na końcu księgi Jeremiasza. Psalm 151 będący dodatkiem do Księgi Psalmów. Ponadto otrzymaliśmy kilka mądrych tekstów.

Mądrość Ben Siry to książka niezwykła. Pierwotnie został napisany po hebrajsku przez gościa o imieniu Ben Sira, a jego wnuk przetłumaczył go na grecki, ponieważ powiedział: „Chcę, aby wszyscy mogli przeczytać słowa mojego dziadka”. Mamy więc tutaj ten wspaniały tekst, który opisuje głównie Przysłowia, ale tak naprawdę, pod pewnymi względami, księga ta jest znacznie lepiej zorganizowana niż Księga Przysłów w Starym Testamencie.

Niektóre z tu zamieszczonych prac są niezwykle pod względem wnikliwości, inne bardzo obraźliwe, szczególnie jeśli chodzi o jego poglądy na kobiety, ale stanowią wspaniałe okno na niektóre postawy ludzi w tym okresie, napisane prawdopodobnie

około 200 roku p.n.e. Mądrość Salomona to kolejny tekst, kolejny zbiór Przysłów z tej epoki. Moim zdaniem nie dorównuje poziomowi Bena Siry, ale mimo to jest to bardzo ciekawa lektura.

Następnie jest 2. Księga Ezdrasza, czasami nazywana 4. Księgą Ezdrasza, która jest tekstem apokaliptycznym. Większość ludzi wierzy, że został napisany około 90 roku naszej ery, po zniszczeniu Jerozolimy przez Rzymian. Został on wyraźnie poprawiony w przekazie przez chrześcijan, lecz większość ludzi uważa, że był to pierwotnie tekst żydowski.

Ta historia, ta książka rzuca nam wiele światła na zniszczenie Jerozolimy i postawę Żydów po tym czasie. Bardzo ciężkie w swoich oczekiwaniach co do przyścia Mesjasza, który miał przywrócić naród nawet po jego zniszczeniu. Następnie mamy księgę Barucha, która jest mieszana gatunkowo, czasami jest tekstem poetyckim, czasami proroczym, a czasami tekstem mądrościowym.

Bardzo interesująca księga różnorodnych dzieł napisanych w imieniu Barucha. Prawie na pewno Baruch tego nie napisał, ale mimo to jest to bardzo fascynująca lektura. Baruch jest przykładem zjawiska, które nazywamy pseudepigrafą, czy też, jak kto woli, pseudepigrafią, co w zasadzie oznacza fałszywe inskrypcje.

Pisma powstały głównie w okresie Drugiej Świątyni, chociaż pseudepigrafia prawdopodobnie sięga wcześniej i istnieje jeszcze jakiś czas później, ale zazwyczaj teksty te pisane były w imieniu jakiegoś dawno zmarłego świętego. Na przykład czwarta księga Ezdrasza, napisana w 90 r. n.e., twierdzi, że jest objawieniem danym Ezdraszowi, temu, który był namiestnikiem Judei, czyli Judy, w czasach imperium perskiego. Zatem w Księdze Barucha ponownie znajdujemy ten tekst napisany w imieniu skryby Jeremiasza, mimo że prawie na pewno powstał wiele wieków później.

Niektóre obszary Kościoła przechowują te teksty i nie wszystkie z nich znajdują się w apokryfach, niektóre z nich zachowały się w Etiopii, niektóre z nich zachowały się na obszarach Rosji, a na innych obszarach niektóre z nich pojawiają się wśród umarłych Sea Scrolls, ale niektórzy ludzie, niektórzy chrześcijanie, uważają te księgi za wiarygodne i czytają je tak, jakby były pismami świętymi. Do najważniejszych pseudepigrafów zalicza się 1. Enoch, a 1. Enoch to tekst napisany w imieniu Henocha, a o 1. Enochu spędzimy sporo czasu później, ponieważ jest to naprawdę ważny tekst i mówi nam wiele na temat rozwijania pomysłów na temat aniołów, a ta księga jest faktycznie cytowana w Nowym Testamencie. W Księdze Judy w Nowym Testamencie opowiada o tym, jak Pan przychodzi z dziesięcioma tysiącami swoich świętych, aby wykonać sąd.

To cytat z 1. Księgi Henocha. Pierwsza Księga Henocha była najprawdopodobniej tekstem złożonym, pisany przez okres może stulecia lub dłużej, ale z pewnością pochodzi z czasów przed Jezusem. Księga Jubileuszów to księga bardzo ważna dla

społeczności Zwojów znad Morza Martwego, a relacja w Jubileuszach jest relacją, czymś w rodzaju pseudo-Mojżeszowego tekstu.

Jest napisany w imieniu Mojżesza i dzieli historię na serię 49-letnich okresów jubileuszowych. Następnie oprócz tych tekstów, które zachowały się w kopiach, zazwyczaj, a często w tłumaczeniach, mamy także odkryte rękopisy. Są to teksty pochodzące przede wszystkim sprzed czasów Jezusa.

Mamy kilka tekstów z Papirusów Słonia. Porozmawiamy o nich później, kiedy będziemy mówić o Persji. Z epoki greckiej mamy kilka tekstów, które nazywamy Papirusami Zenona, które w rzeczywistości nie są tak znaczące jak Papirusy Elefantyńskie, ale mimo to dają ciekawy wgląd w administrację imperiów greckich po czasach Aleksandra.

No i oczywiście Zwoje znad Morza Martwego, które są najśłynniejszym z tych tekstów. Odkryto je po raz pierwszy w 1947 r., a następnie podczas kilku kolejnych odkryć aż do 1960 r. Tak naprawdę nawet w dzisiejszych czasach wciąż odkrywane są nowe teksty.

Ale główna część odkryć miała miejsce między 47 a 60 rokiem. OK, zawierają one rękopisy ksiąg biblijnych i inne teksty datowane na okres od 200 r. p.n.e. do około 70 r. n.e. , prawdopodobnie najnowsze z tych tekstów. Wśród innych tekstów, które znajdziemy w Zwojach znad Morza Martwego, mamy dokumenty religijne, które są dziełem grupy, którą nazywamy sektą znad Morza Martwego.

Często identyfikuje się ich jako esseńczyków, o których porozmawiamy później, zanim zaczniemy mówić o zwojach znad Morza Martwego. I tak, wszystkie te teksty pojawią się nieco później w niektórych naszych wykładach. W tym czasie będziemy mogli zobaczyć, jak teksty te rzuciły światło na kulturę, rozwój i idee dominujące wśród Żydów w okresie międzytestamentowym oraz jak idee te ukształtowały świat Nowego Testamentu.

To jest Tony Tomasino i jego nauczanie o judaizmie przed Jezusem. To jest sesja 2, Źródła rekonstrukcji historii Żydów.